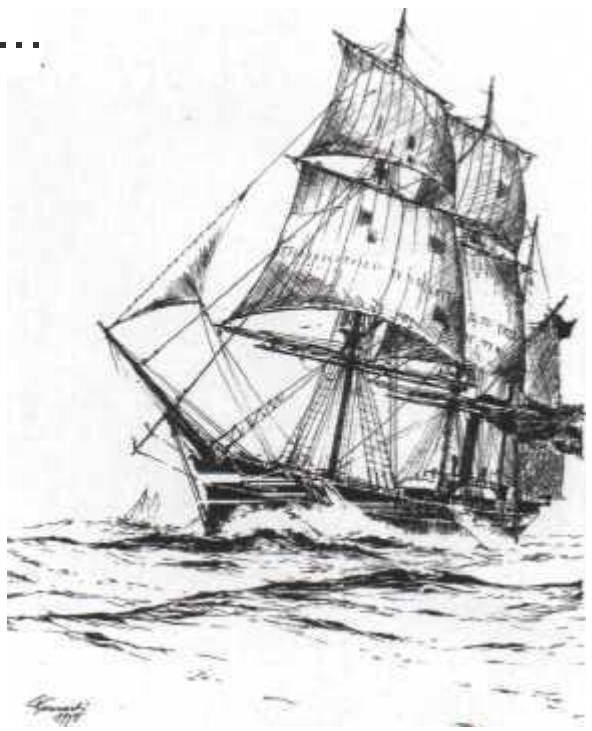


Płyn z nami w rejs...

# BALAENA

Pieśń o słynnym, wielorybniczym statku *BALAENA* ze szkockiego portu Dundee jest już w polskiej wersji znana od ponad 10 lat i prawie tak popularna jak opisywany niedawno *DIAMOND*.

Jerzy Rogacki



Oryginał pochodzi z końca XIX wieku, z okresu największego rozkwitu wielorybnictwa. W tym czasie na statkach wielorybniczych montowano silniki parowe. Spełniały one początkowo rolę napędu pomocniczego, ale niewątpliwie przyczyniły się do skrócenia czasu połowów. W 1873 r. wielorybnicza flota w Dundee liczyła ponad 10 takich jednostek. Najbardziej znane z nich to: *TERRA NOVA*, *ERIN BOY*, *ARCTIC*, *AURORA*, *ESKIMAUX* i najsłynniejsza *BALAENA* (260 BRT, 141 stóp długości, silnik parowy o mocy 65 KM).

Każdego roku, na początku maja, wielorybnicy wyruszyli z portów szkockich do Nowej Funlandii, na tereny znane wcześniej z polowań na fok. Na trasie Dundee-St. John rozgrywały się specyficzne regaty, w których stawką było jak najszybsze dotarcie na łowiska.

Konsekwencją zwycięstwa był powrót do Szkocji z ładunkiem, za który „zwycięzcom” płacono najwyższe ceny. Nic dziwnego, że w tej sytuacji używano napędu parowego nawet na pełnych kursach.

Przeważnie po osiągnięciu St. John, flotylla udawała się przez Cieśninę Davisa w kierunku Zatoki Melville'a, na łowiska przy północno-zachodnich wybrzeżach Grenlandii. Około sierpnia, zgodnie z trasą po-

łudniowej migracji wielorybów, statki kierowały się do Cumberland Sound (okolice wschodniego wybrzeża Ziemi Baffina). W korzystnych warunkach powrót do Dundee możliwy był już na początku

listopada. Sukcesy wielorybników po wielomiesięcznej harówie były obficie oblewane w rodzinnym porcie, a echa wydarzeń na morzu i na lądzie znalazły swe odbicie w wielu pieśniach z tego okresu.

## śł. J. Rogacki

Dziś każdy wielorybnik wypłynąć chce z Dundee.  
Na odległych stąd łowiskach każdy chciałby pierwszym być.  
Na Północnym Atlantyku będzie wielki wyścig trwał,  
A najszybsza z nich, chłopcy wierzcie mi, to *BALAENA* - mówię wam.

*Refren:* Płyniemy pełnym wiatrem, maszyna równo gra,  
Cała reszta hen, za rufą, już nie ma żadnych szans.  
Wspaniała jest *BALAENA*, wszyscy jej dorównać chcą.  
Wiele razy tak przetarliśmy szlak od Dundee do St. John.

\*

Zaczęło się we wtorek, w środę piekło było już.  
Z naszej wachty nie wróciło dwóch, potem zmyło jedną łódź.  
Gruchnęła o nadburcie, szlag trafił wręgi trzy.  
Trzeba było to załatać i sztormować parę dni.

*Refren:* Płyniemy pełnym wiatrem, maszyna równo gra,...

-

Dumny Jackman zmieniał szmaty, potem więcej pary dał.  
Na *ERIN BOYU* kapitan Gay z żywiołem walczył sam,  
A dzielna *TERRA NOVA* długo z nami szła łeb w łeb.  
Na łowiskach już było pewne znów, że *BALAENA* pierwsza jest.  
*Refren:* Płyniemy pełnym wiatrem, maszyna równo gra,...

\*

Wreszcie sezon się zakończył, ładownie pełne są,  
A bukszpryt już wskazuje kurs, gdzie został ciepły dom.  
Gdy staniemy już na lądzie, beczki rumu będą tam  
I Starego zdrowie będziemy pić. Znowu udało się nam!  
*Refren:* Płyniemy pełnym wiatrem, maszyna równo gra,...

Pieśń o dzielnej *BALAENIE*, która służyła we flocie Dundee aż do 1914 r. została najprawdopodobniej przeniesiona z łowisk nowofunlandzkich. Na zbliżoną melodię wychwalano tam zalety wielorybnika *POLYNIA*, która jednak została zmiażdżona

przez lód w Zatoce Melville'a. Dowodzący *POLYNIA* - kapitan William Guy przejął później *BALAENĘ*, a następnie *ERIN BOYA*. W okresie, z którego pochodzi prezentowany utwór, *BALAENĄ* dowodził najprawdopodobniej kapitan Burnett.

„Balaena” jest jedną z ostatnich pieśni wielorybniczych z tego okresu. W późniejszych latach wielorybnictwo straciło resztki swego romantycznego charakteru i całkowicie przemieniło się w morderczy proceder.

Grafika: Grzegorz Nawrocki.

mel. trad. „The Balaena”

wstęp-koncertina F C F G C zwrotka

*Dziś*

ka - żdy wie - lo - ryb - nik wy - pły - nąć chce z Dun - dee. Na od -

le - glych stąd lo - wi - skach ka - żdy chciał - by pier - wszym

być. Na Pół - no - cnym A - tlan - ty - ku bę - dzie wiel - ki wy - ścig

trwał, a naj - szy - bsza z nich, chło - pcy wie - rzcie mi, to "Ba - lae - na", mó - wię

refren

wam. Pły - nie - my pe - łnym wia - trem, ma - szy - na ró - wno

gra. Ca - ła re - szta hen, za ru - fą, już nie ma ża - dnych

szans. Wspa - nia - ła jest "Ba - lae - na", wszy - scy jej do - ró - wnać

chcą, wie - le ra - zy tak prze - tar - li - śmy szlak od Dun - dee do St. John.